Cena 5 zł.
WYDANIE A
ROK IV NR 137 (906)

SŁOWO POLSKIE

PIĄTEK 20 MAJA 1949 ROKU

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze czterostronicowym:

Co kryje się pod zbroją Rycerza Niepokalanej?

Polska — czołowym eksporterem węgla w Europie

Wspaniały rozwój handlu zagranicznego

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego inż. Gede

WARSZAWA. (PAP) — Min. Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede — udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu PAP.

Na pytanie na temat zadań, jakie przed handlem zagranicznym stawia plan na rok 1949 oraz na temat perspektyw rozwojowych naszej wymiany towarowej z zagranicą — min. Gede odpowiedział:

— Obroty handlu zagranicznego w latach ubiegłych wykazywały wzrost dynamiczny. Świadczą o tym następujące liczby globalne: w latach 1946 — 273,5 mil. dol., 1947 — 563,5 mil. dol. i 1948 — 7.037,6 mil. dol.

Rok 1949 w handlu zagranicznym można uważać jako pierwszy rok stabilizacji po osiągnięciu w roku 1948 pełnej regeneracji wymiany towarowej z zagranicą.

Potrzeby wzrastającej w roku 1949 produkcji określają dalszy wzrost importu tych surowców, których brak kraj odczuwa oraz dóbr inwestycyjnych. W zakresie importu produktów rolnych notujemy spadek prawie dwukrotny w porównaniu z rokiem 1948.

Eksport w roku 1949 cechuje dalszy wzrost wywozu wyrobów gotowych i produktów rolnych. Przewiduje się wzrost naszych obrotów handlowych z zagranicą w roku 1949 o przeszło 25 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— Jaką rolę odgrywa obecnie Polska w handlu międzynarodowym — jako państwo eksportujące i importujące?

— Polska zajmuje czołowe miejsce wśród państw europejskich jako eksporter węgla.

Przewodniczący min. inż. Tadeusz Gede

Przy ograniczonym wzroście wywozu węgla o ok. 20 proc. w porównaniu z rokiem 1948.

Pozycja naszego handlu w stosunkach międzynarodowych rośnie w miarę rozszerzania się zakresu eksportowanych przez nas artykułów, jak np. w dziedzinie wywozu produktów przemysłu rolno - spożywczego (żyto, jaja, cukier, cebula, jagody), przemysłu lekkiego (tekstylia, szkło, kryształy, porcelana, wyroby z drzewa) oraz wyrobów przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego (maszyny, pompy, kable).

Szybki proces przebudowy społeczno - gospodarczej Polski Ludowej — oto założenie, które warunkuje charakter Polski jako państwa importującego: dla rozwijającego się przemysłu — dobra inwestycyjne oraz podstawowe surowce, dla szerokich mas pracujących artykuły konsumpcyjne: obuwie, tłuszcze, mięso, artykuły kolonialne, owoce południowe itp.

— Jak rozwija się wymiana towarowa Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej? Jakie są postępy naszego handlu z krajami zachodnimi i zamorskimi?

— W pierwszych latach po wyzwoleniu udział Związku Radzieckiego w wymianie towarowej z Polską wynosił 87 proc. W miarę rozwoju naszej gospodarki narodowej rozwinęliśmy stosunki handlowe z coraz to większą liczbą krajów.

Stały wzrost obrotów handlowych Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej będzie konsekwentnie realizowany, stanowiąc podstawę polityki polskiego handlu zagranicznego.

Równocześnie z rozwojem wymiany towarowej między Polską a ZSRR i krajami demokracji ludowej rosną obroty z innymi krajami.

Z wszystkimi naszymi partnerami rozwijamy stosunki handlowe na zasadach równoprawności, wzajemnych korzyści i poszanowania suwerenności, lecz przeciwwaliśmy się będziemy wszelkim próbom dyskryminacji.

W zakończeniu min. Gede powiedział:

Przytoczone cyfry i fakty z działalności polskiego handlu zagranicznego wskazują na ożywioną aktywność naszej polski handlowej, którą charakteryzują następujące wytyczne:

1) stałe zacieśnianie stosunków gospodarczych oraz powiększanie wymiany towarowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej,

2) Nawiązanie i rozszerzanie stosunków handlowych ze wszystkimi krajami europejskimi i zamorskimi, które respektują zasady rzetelnej współpracy gospodarczej, opartej na równoprawności i wzajemnych korzyściach.

3) Stałe podnoszenie różnorodności naszych list eksportowo-importowych.

Reasumując stwierdzić należy, że handel zagraniczny jest jednym z podstawowych współczynników w odbudowie i rozbudowie Polski Ludowej, że zapewnia krajowi niezbędne środki dla produkcji i konsumpcji i w ten sposób stanowi poważny wkład w historyczne dzieło budowy podstaw socjalizmu w Polsce — zakończył swe uwagi minister Gede.

Miasta Czechosłowacji na odbudowę Warszawy

PRAGA (PAP.). — Do prezydium Rady Narodowej Pragi napływają dary pieniężne na odbudowę Warszawy.

W ciągu ostatnich dni otrzymano 100 tysięcy koron od Rady Narodowej Pilzna, 80 tys. koron od Rady Narodowej okręgu Gottwaldowa i 50 tys. koron od Rady Narodowej Klatovy.

Mieszkańcy Pragi zebrali dotychczas na odbudowę Stolicy Polski 1.500 tysięcy koron.

AWF — ośrodkiem nowej kultury fizycznej

WARSZAWA. (PAP) — W Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. AWF ob. St. Górny poinformował przedstawicieli prasy o kierunku i formach szkolenia nowych rzesz sportowców polskich.

Akademia kładzie maksimum wysiłku w kierunku wychowania takich kadr, które odpowiadać będą wysokim i odpowiedzialnym potrzebom masowego ludowego sportu.

AWF w Warszawie jest wzorowym ośrodkiem sportowym w Europie i jednym z niewielu ośrodków tego rodzaju na świecie. Zajmuje około 90 ha. AFW wyposażona jest w najnowsze przyrządy gimnastyczne i sportowe, dziesiątki stadionów i boisk.

Obecnie — poza dotychczasowymi kursami dla K.C.Z.Z., „SP", wojska itp., znajduje się w AWF około 300 studentów.

Mac Cloy następcą Clay'a

WASZYNGTON (PAP.).—Prezydent Truman mianował dotychczasowego prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy Johna Mac Cloy'a wysokim komisarzem USA w Niemczech.

Zu udział w akcji pokojowej

Zil iacus usunięty z Partii Pracy

LONDYN (PAP.). — Posłowie Labour Party Zilliacus i Solley usunięci zostali z partii.

Wykluczenie Zilliacusa z Partii Pracy pozostaje prawdopodobnie w związku z faktem, że jego okręg wyborczy Gasthead wysunął go dwukrotnie, mimo sprzeciwu władz naczelnych Partii Pracy na kandydata w najbliższych wyborach parlamentarnych. Władze Labour Party zarzucają Zilliacusowi udział w akcji pokojowej, negatywne stanowisko wobec planu Marshalla i Paktu Atlantyckiego.

Solley'owi władze partii zarzucają krytykowanie planu Marshalla.

Narada oszczędnościowa w Ministerstwie Skarbu

WARSZAWA. (PAP) — Z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych odbyła się w Min. Skarbu narada oszczędnościowa, w wyniku której pracownicy ministerstwa zobowiązali się zaoszczędzić w ciągu 1949 r. dodatkowo 1.130 tys. zł, co będzie z pożytkiem zadeklarowanymi oszczędnościami stanowić będzie kwotę 36 mil. złotych.

Dalsze usprawnienie i racjonalizacja pracy na szczeblach niższych instancji przyniesie dodatkowo oszczędności w kwocie 102 milionów zł, co wraz z poprzednio zgłoszonymi oszczędnościami na tych szczeblach, da łączną sumę około 850 mil. złotych.

Wyroki śmierci w Iranie

LONDYN. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że sąd wojskowy skazał na śmierć 8 przywódców irańskiej partii postępowej „Tudeh", 9 innych członków tej partii skazano na więzienie od 8-miu do 5-ciu lat. Wyroki te zapadły zaocznie, gdyż skazani ukrywają się.

Z ostatniej chwili...

Ogniwo-Górnik 2:2 (1:1)

W finałowym meczu o mistrzostwo kl. A Dolnego Śląska, wrocławskie Ogniwo wywiozło 1 punkt z Wałbrzycha, remisując z Górnikiem 2:2 (1:1).

Bramki zdobyli — dla Ogniwa Borek w 1-szej min. i Żabicki w 55 min. Dla Górnika Syk w 21 min. i Rzeżyn w 75 min.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym. (r)

Na Zgromadzeniu ONZ

Franco przed sądem narodów

Lake Success, w mapy

Posiedzenie komitetu politycznego Zgromadzenia ONZ, na którym omawiano sprawę faszystowskiej Hiszpanii, było dotychczas najbardziej dramatycznie na obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. W ogniu dyskusji, wśród ostrej i namiętnej polemiki, mocno uwydatniło się oblicze ideowe przeciwników dyktatury Franco, będących zarazem rzecznikami ludu Hiszpanii. Niemniej jaskrawo wystąpiła sprzeczność moralna obrońców generała Franco.

Formalnie dyskusja na komitecie politycznym zakończyła się odrzuceniem rezolucji zgłoszonej przez polskie delegacje zawierającej potępienie reżimu Franco i apel do członków ONZ, by nie utrzymywali stosunków z dyktatorem Hiszpanii. Formalnie przyjęta została rezolucja, zgłoszona przez 4 państwa południowo - amerykańskich (Boliwia, Brazylia, Kolumbia i Peru) rezolucja zawalająca członkom ONZ — wbrew poprzednim uchwałom — na skierowanie do Madrytu szefów misji dyplomatycznych. A jednak dyskusja pomimo tego formalnego wyniku była wyciskiem naprzód w walce z faszystowską dyktaturą Franco

Akt oskarżenia przeciw Franco zgłoszony został na Zgromadzeniu ONZ przez delegację polską, która od chwili powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych prawdziwa była tym forum wytrwałą skrzyżowanie przeciw faszystowski hiszpańskiemu. Szef delegacji polskiej, dr. Juliusz Katz - Suchy, kilkakrotnie zabierał głos w dyskusji.

W doskonale przygotowanych popartych wielkim materiałem faktycznym przemówieniach — delegat polski atakował Franco i jego obrońców. Wniosek polski poparł w całej rozciągłości szef delegacji radzieckiej, Andrzej Gromyko, który — jak zwykle — przemawiał spokojnie, logicznie i przekonywująco. Za wnioskiem polskim wypowiedzieli się także m. in. Czechosłowacja i Jugosławia, Meksyk i Urugwaj.

*

W wielkim skrócie polski akt oskarżenia przeciw Franco można streścić jak następuje:

Reżim faszystowski narzucony został narodowej Hiszpanii przy pomocy sił zbrojnych Hitlera i Mussoliniego. Franco odwdzięczył się im podczas drugiej wojny światowej udzielając pomocy wojskowej („Błękitna Dywizja" na froncie wschodnim) i gościnności. Po wojnie Hiszpania stała się miejscem schronienia dla zbrodniarzy wojennych wszystkich narodowości z hitlerowcami na czele.

Reżim Franco w dalszym ciągu jest reżimem faszystowskim, opartym na całkowitym pozbawieniu ludności prew obywatelskich i wolności. Dziesiątki tysięcy Hiszpanów znajdują się w więzieniach frankistowskich, tysiące egzekucji rok rocznie — oto podstawa dyktatury Franco. Dyktatura ta od dawna byłaby obalona przez lud Hiszpanii, i zalamałaby się z powodu trudności gospodarczych — gdyby nie pomoc niektórych państw. Toteż obowiązkiem Narodów Zjednoczonych jest przerwać wszelkie stosunki z gen. Franco oraz (cytuje rezolucja polska) „przestać ekspportować do Hiszpanii broń i amunicję, jak również materiały wojenne i strategiczne".

*

Niewdzięczne zadanie obrony Franco na forum ONZ podjęły się delegacje wymienionych wyżej 4 państw południowo - amerykańskich, które zgłosiły rezolucję, zmieniającą dotychczasowe uchwały Zgromadzenia ONZ i zezwalającą na dowolne urządzanie stosunków dyplomatycznych z Franco, czyli — konkretnie mówiąc — na wysłanie ambasadorów do Madrytu. Faktycznymi obrońcami Franco byli jednak delegaci Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, a nie te 4 państwa.

Obrona Franco, wygłoszona przez USA i Anglię zamieniła się wnet w samoobronę. Ani delegat amerykański, ani delegat angielski nie usiłowali nawet wybielać Franco lub zaprzeczać, że jego reżim ma charakter faszystowski. Byłoby to śmieszne, bo fakty są ustalone i powszechnie znane. Zamiast tego delegaci USA i Anglii mówili gorliwotnie o „nieinterwencji" w Hiszpanii, a przede wszystkim sajdi się „prostowaniem" oskarżenia, że państwa ich popierają reżim Franco militarnie i gospodarczo. Obaj zdecydowanie, lecz ciekowcie go bolownie zaprzeczyli jakoby rzą dy ich miały jakiekolwiek porozumienie wojskowe z Franco. Obaj stwierdzili, że nie są zakłazane stosunki gospodarcze z Hiszpanią i że „w interesie narodu hiszpańskiego" państwa ich prowadzą handel zagraniczny z Hiszpanią.

*

Repliki delegatów radzieckiego i polskiego, (który — jako wnioskodawca — miał ostatni głos), były najlekawszą częścią posiedzenia. Zarówno Gromyko, jak i dr. Katz - Suchy skierowali tym razem broń swych argumentów przeciwko faktycznym obrońcom Franco, przeciw tym rządom, które odpowiedzialne są za kontynuowanie dyktatury faszystowskiej w Hiszpanii.

Przede wszystkim obaj ci mówcy wysnieli argument o nieinterwencji w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Argument ten, znany z czasów wojny domowej w Hiszpanii nie ma tu żadnego zastosowania, gdyż chodzi o ingerencję w interesie Hiszpanii przeciw reżimowi, który powstał właśnie na drodze interwencji zagranicznej. Z drugiej strony także przy wo mają mówić o nieinterwencji właśnie państwa, które dopiero przed kilku dniami, na tej sesji sesji ONZ, chciały ingerować w wewnętrzne sprawy Węgier (proces kardynała Mindszentego).

Lecz o wiele bardziej istotna jest kwestia pomocy udzielanej Franco przez USA i Anglię. Delegat amerykański twierdzi, że nie ma układu wojskowego między jego krajem, a Hiszpanią. Po cóż w takim razie korowód polityków i generałów amerykańskich kursuje między Waszyngtonem i Madrytem? Po cóż zbudowano w Hiszpanii na mapy własnego lotnictwa aż 76 wielkich lotnisk wojskowych?

A czy W. Brytania musiała sprzedać Hiszpanii węgiel za pomarańcze, czy nie można było gdzie indziej sprzedać węgiel i gdzie indziej kupić pomarańcze?

*

Jak powiedziałem na wstępie, formalnie Komitet Polityczny Zgromadzenia uchwalił większością 25 głosów przeciw 18, przy 16 wstrzymujących się od przyjęcia, faszystowski wniosek „kwartetu". Nie ma to decydującego znaczenia, gdyż wniosek ten musi przejść na plenum Zgromadzenia, gdzie obowiązuje większość dwóch trzecich głosów, a takiej większości obrońcy Franco nie zgromadzą. Delegaci USA, Anglii i Francji wstrzymali się od głosu przy tym wniosku, lecz głosowali przeciw polskiej rezolucji. Głosowali nawet przeciw tym częściom rezolucji, które tylko przy powtórzą dotychczasowe uchwały ONZ w sprawie Hiszpanii.

„Powoła się na to kiedyś lud Hiszpanii" — rzucił im w twarz delegat Polski w oświadczeniu złożonym po głosowaniu. Lud Hiszpanii mógł przekonać się gdzie są jego przyjaciele, gdzie wrogowie.

*) Jak wynika z ostatnich depesz — przypuszczenie to sprawdziło się. (AP)

Grzegorz Jaszuński.

Dziennikarze protestują przeciwko napaści na m/s „Batory"

WARSZAWA. (PAP) — Dziennikarzy polskie zakłada jak najostrzejszy protest przeciwko porwaniu Gerhardta Eislera spod chroniącej go bandery statku polskiego. Ten niesłychany akt przemocy i podeptania prawa przez przedstawicieli władz brytyjskich i amerykańskich jest tym wymowniejszy, że prześladowcy Eislera, zasłużonego antyfaszysty niemieckiego — również polskie zaskarżą jak najostrzejszy protest przeciwko notorycznych faszystów.

Przyłączając swój głos do chóru potępienia anglosaskich gwałcicieli prawa, zwolennicy ładu w całym świecie — Zw. Zaw. Dziennikarzy RP wzywa postępowych dziennikarzy wszystkich krajów, by przyczynili się do uwolnienia Gerharda Eislera.

„Batory" zabiera repatriantów z Francji

LE HAWRE (PAP). Do Hawru zawinął transatlantycki statek „Batory", aby zabrać do kraju 710 repatriantów z Francji.

23 kwietnia 17 maja br. miały odejść dwa pociągi repatriacyjne, złożone z wagonów, fę wynosi ogółem 12 km.

zaofiarowanych w tym celu przez rząd polski.

Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskich kolei zawiadomiła, że min. spraw zagr. nie zezwoliło na przejazd pociągów przez francuską strefę okupacyjną. Przejazd przez francuską strefę

Setki repatriantów znalazły się w niebywale ciężkiej sytuacji. Dzięki pomocy rządu polskiego, który wysłał „Batoreg" do Hawru, trudności zostały przezwyciężone.

Wśród repatriantów znajduje się m. in. 55 rodzin górników, tj. 25 proc. ogółu powracających, 30 proc. rolników.

Na horyzoncie

Kongres we Florencji

„28 Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej zamanifestował jedność i żywotność partii. Grabarze włoscy i zagraniczni, którzy przybyli nadaremnie do Florencji mogą powrócić do domu" — pisze centralny organ Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti". Słowa te w lapidarny sposób oddają cały sens kongresu florenckiego. Jakiej kowiek wnioski mogą się przy rozpatrywaniu obrad i wyników kongresu?

W pierwszych latach powojennych Włoska Partia Socjalistyczna w przeciwieństwie do francuskiej SFIO i brytyjskiej Labour Party stanęła na gruncie obrony interesów klasowych mas pracujących. Dlatego też jej działalność stanowiła przedmiot ataków reakcji. Partię usiłowano w pierwszym rzędzie rozbić od wewnątrz. Taj cel przyświecał Stanowi, gdy w 1947 r. stworzył rozłamową Socjalistyczną Partię Robotników Włoskich. Wbrew nadziejom Saragata i jego zwolenników organizacja ta nie znalazła zwolenników. Liczba jej członków jest znikoma, kierownictwo — dodaimy marginesowo — coraz bardziej skłócone.

Również na panewce spaliły zamiary speców od roboty rozbijackiej z p. Blumem na czele, które miały w okresie wyborów (kwiecień 1948) złamać Front Ludowy. Socjaliści poszli do urn wyborczych w jednym szeregu z komunistami.

Dopiero w okresie powyborczym zaznaczyły się pewne wahania w linie Włoskiej Partii Socjalistycznej. Po kongresie w r. 1948 kierownictwo objęło centrum, zdobywając względną większość głosów. Trzy ugrupowania partyjne (prawica, centrum i lewica) nie potrafiły uzgodnić swego stanowiska. Najbardziej charakterystyczne różnice wystąpiły na tle stosunku do dwóch zasadniczych zagadnień: dalszego współdziałania z partią komunistyczną i stosunku do ZSRR.

Ostatnie miesiące, w których wyraźnie zaznaczyła się linia podziału między obozem postępu i pokoju, a obozem reakcji, wybrzęd decydujące na stanowisko włoskich mas pracujących zgrupowanych w partii socjalistycznej. Podniesienie Pakt Atlantyckiego, sprawa kolonii włoskich, kwestia hiszpańska, na arenie wewnętrznej zastraszające skutki planu Marshalla i rosnący terror policji Scelby okazały się bardziej przekonujące niż listy „socjalistycznej" mieszczańdówki pt. COMISCO. Obecnie międzynarodowym rozbijaczom nie pozostaje nic innego jak wyeliminowanie wszelkiej definitywnie wykluczyć włoskich socjalistów z COMISCO.

Co kryje się pod zbroją »Rycerza Niepokalanej«?

Młodzi górnicy, członkowie ZMP w kopalni „Victoria" zobowiązują się wykonać plan miesięczny do 20 maja. Junacy SP pracują nad obudową w celu Polsce. Z pomocą SP — przyjuje rzeźbę Bzurę w powiecie sochaczewskim. W woj. poznańskim SP rozbudowuje kolejowe linie kolejowe, zwłaszcza linię ochronne nad Wartą. SP sadzi lasy w wielu województwach, wykonuje robotę w ramach racyjne it.d. Dzięki wydajnej pracy — w województwie śląsko - dąbrowskim junacy przynosą Państwu przeszło 100 milionów złotych oszczędności, w woj. poznańskim — 204.932.000 złotych.

Tak wygląda garść meldunków z terenu, zebranych przez prasę stołeczną w ciągu jednego dnia. Nie da się — oczywiście — określić w złotych wartości tej pomocy, jaką daje młodzież w akcji zwalczania analfabetyzmu i w organizacjach bibliotek oraz czytelni.

Słowem: z zapałem uczą się — z zapałem pracują nasi młodzi. I serce rośnie, gdy widzi się, jak z każdym dniem idą naprzód. Bo przecież Polska młodzież — to przyszłość narodu: w naszej rzeczywistości ten frazes stał się prawdą życia.

Ale są ludzie, którzy po prostu wszystko i zawsze malują w czarnych kolorach. Malują na czarno, bo słońce im przeszkadza...

Oto, jak reaguje na barwy „Rycerz Niepokalanej" (nr 251, str. 1):

„Szlachetne dusze boleją, że przez Polskę płynie szeroki korytem niemoralność...". Statystyka i obserwacje „Rycerza" dają zastraszające rzekomo wyniki:

„Dziesięciu dziewczęta miejskie wychodzą za mąż po wcześniejszym wyżyciu się, schorowane, nerwowo wyczerpane dalszego życia i dzieciom. Wychodząc za mąż, wnoszą w dom męża zmarnowany organizm, a przy tym wielkie wymagania i grymasy" (nr 251 str. 161).

Szerokie koryto niemoralności... Zegnaja młodzież... Gnicie od wewnątrz... itp. Mocne słowa — prawda? Lecz jakie lekarstwo proponuje „Rycerz", który oczywiście posiada własną aptekę, a więc i własne recepty na zepsucie...

„Postanawiamy sobie społem, po rycersku... Rozkoszujemy płaże wspólne... Rycerstwo umie płynąć pod prąd" (nr 251, str. 1).

Podniesienie moralności ma być celem tych natchnionych haseł, rzuconych pod prąd przez anonimowy „rycerz", lecz niewątpliwie „szlachetną duszę, która boleje" — i ból swój wyraża pod tytułem „Letnia akcja apostolska".

Lecz nieco dalej, (w nr 261, str. 143 „Rycerza Niepokalanej") okazuje się, że „Rycerz", który próbuje na przydziałowych technicznych haseł wnieść się orlim lotem po nieboszczyków szczytach moralności, już od dawna nie wierzy w swoje czary. Dowodem tego poniższy fragment opowieści o Stefci (nr 261):

„Czasem, czasem wzrok jej pomyka też i na bok, gdzie klęczał nabożnie młody Polak. Wtedy oboje czerwienili się i spuszczali głowy. A zaczęło się to u obojga tamtego wieczora, przy tej kaplicy" (nr 261 str. 143).

A dlaczego nie wolno na plaży, a można przy kaplicy?

Zarty na bok. Zastanówmy się skąd bierze się ta niechęć do rzeczywistości, ta mizantropia? Pewna odpowiedź na to znajdziemy w nr 257:

„Rozmawiałam raz z pewną dziewczyną, pochodzącą z prostego domu" (redaktorka redakcji), która właśnie zdała maturę. Wyjawiła mi swój zamiar pójścia na wyższe studia, bo ma — prostodomo — zdolności... Przedstawiłam jej, że może byłoby lepiej, gdyby się czego innego nauczyła".

Gdy się pochodzi z „prostego domu" — to zdolności mogą być tylko „rzekome". Rzecz ta dla Rycerzyka nie ulega wątpliwości. Głowy z prostych domów nie do wyższych studiów! Kuchnia i igła — żadnych uniwersytetów! Pod tym względem „Rycerz" dyskusji nie uznaje:

„Dziewczyni, uczęszczającej jeszcze do szkoły, powinny pomagać w gospodarstwie domowym, mieć ładne, prać bieliznę, cerować i t.p.".

W ten sposób, a nie inaczej wyglądać ma przygotowanie do pełnienia misji „kobiety z prostego domu". A uniwersytet dla dzieci chłopa, czy robotnika — toż to niemal herezja!

* * *

Niepokalanów leży tuż pod Warszawą — nie gdzieś w sercu pustyni. „Ryzerza" boli, że w ostatnich 4 latach w sprawach oświaty zaszły radykalne zmiany. Polska Ludowa umożliwia dzieciom ludu równy start z rówieśnikami z pokiem dla wszystkich zdolnych, przez obalenie dotychczasowych barier klasowych w dziedzinie nauki. Dziś na uniwersytetach 52 proc. studentów — to młodzież chłopska i robotnicza.

52 proc. z „prostych domów"? Tak jest.

Czy to „Rycerz" nazywa „szerokim korytem niemoralności"?

I jeśli to jest niemoralność, to cóż się nazywa — wstecznictwem?

* * *

Po tego rodzaju wypowiedziach — „Rycerz" nagle stwierdza, że „wysiłki aby zatrzymać wskazówki zegara na miejscu, gdzie stały sto lat temu" są próżno, bo „czas nie da się zatrzymać" (nr 251 str. 160).

Gdy takie słowa wypowiada zwolennik postępu, mają one głębsze znaczenie. Ale jeśli oświadcza to „Rycerz", to nie tylko, że nie mają one żadnego sensu, lecz zakrawają na kpiny ze zdrowych na umysłe ludzi.

Niepokalanowski zegar nie chodzi gorzej od innych zegarów w Polsce. Być może, że bije nawet kwadranse. Lecz coś z tego, że „Rycerz" wie dokładnie która godzina, jeśli nie wie która epoka. My jakiej mu... Wiemy, że w Niepokalanowie średniowiecze jeszcze się nie skończyło. **Giermek**

Przed Kongresem Zw. Zaw.

Dolnośląskie zobowiązania

Dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. pracownicy poszczególnych zakładów pracy na D. Śląsku wykonają następujące prace:

Załoga **Oddziału Wrocławskiego PKS** naprawi 2 samochody i uruchomi obrabiarki.

Pracownicy **Fabryki Cementu „Polskie"** wykonują 1 tysiąc nikl dla Ośrodka Maszynowego w Racibowicach wyślą ekipę montażową do Ośrodka Maszynowego w Tomaszowie oraz oddają do użytku wyremontowaną stację opieki nad matką i dzieckiem.

Załoga **Przedsiębiorstwa Budowlano - Przemysł. Nr. 5 w Wł.** zwie wykończy wcześniej żelbetowy budynek młynski i montaż konstrukcji odpyini grawitacyjnej.

Pracownicy **Elewatora Zbożowego w Bolesławcu** uruchomią samochód trójkowy i usuną wszystkie usterki w urządzeniach technicznych magazynów.

Załoga **Tartaku Państwowego w Bolesławcu** uruchomią trzecią piłę przez co przyśpieszy realizację planu 3-letniego, oraz uporządkuje pomieszczenie stołowki.

Załoga **Przędzalni Wełny Zgrzebnej „Przyszłość" w Bolesławcu** wypoczęty świetlicę oparcie uruchomienia nieczynną tokarnię, naprawi bramę i uporządkuje kuchnię podwórze.

Pracownicy **Państw. Stoczni w Wrocławiu - Zacisze** wyrabiają tą przedtermijnowo hokinia „Słowacki", ułożą 6 wagonów desek i uprzątną podwórze.

Załoga **Gryfowskich Zakł. Przemysłu Odzieżowego** wykonają plan produkcji na II kwartał do dnia Kongresu, podniesie jakość produkcji do 98 proc. i gat. a elektromoterzy wykonają 5 motorów do maszyn do szpitala.

Pracownicy **Państw. Fab. Tektury w Kamiennej Górze** przekroczą o 200 proc. produkcję krążków o o 10 proc. nom tekturowych, co przynieść łącznie 800.000 zł. oraz zbiorą 4 tony złomu wartości ok. 25.000 zł.

Pracownicy **Przędzalni Lnu w Skarbkowie** wyprodukują w maju ponad plan 796 kg przędzy wartości 569.000 zł.

Nota polska do W. Brytanii

Von Rundstedt i Strauss

uwolnieni przez władze brytyjskie

WARSZAWA (PAP). — W październiku 1948 r. Ambasada Brytyjska w Warszawie notyfikowała Rządowi R.P., że władze brytyjskie w Niemczech przygotowują proces przeciw byłym generałom niemieckim von Rundstedtowi, von Mannsteinowi i Straussowi.

Ambasada prosiła władze polskie o dostarczenie materiałów dowodowych.

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przygotowała obszerne materiały dowodowe, ujawniające fakty świadczące o zbrodniczej eksterminacji ludności polskiej. Materiały dowodowe, w ciągu ostatnich kilku tygodni, zostały dostarczone Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie.

Prasa zagraniczna podała informację o zarządzeniu władz brytyjskich, zalecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstedtowi i Straussowi

W związku z powyższymi fakt Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ostatnio Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i nawiązując do noty Ambasady z dnia 30 października 1948 r. oraz noty następnych Ambasady z dnia 24 grudnia 1948 r. i z dnia 10 lutego 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Na wniosek Ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstedt, von Mannstein i Strauss.

Z wielkim zadowoleniem Rząd Królewski Mości zaniechał przeprowadzenia procesu przeciwko generałom von Rundstedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne Ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa informacja, która mu stałaby wyweład zdziwienie Rządu Polskiego, odpowiada prawdzie".

Osobliwość Wrocławia

Centralne targowisko

za Alpami gruzów

Nowy Rynek we Wrocławiu, wyróżniając trochę krakowską „indetę", lub warszawski Kercelok przed powstaniem.

Kto patrzy od strony kościoła św. Wojciecha w ulicę Katarzyny tego uderza mrowie budzkie, które w dzień targowy — niczym rzeka — płynie bezustanku ku targowisku.

Nowy Targ, to plec kwadratowy, obramowany zamerłymi w ruiny domami. Nic tu nie zostało. Legły w pył prześliczne stare, wiele wiekow pamiętające budowle. Zostało dziś po nich tylko jedno upomnienie: gęsto ustawione tablicki z napisami „cegła zebytkowa — nie zabierać".

I rzeczywiście — trochę zostawiono cegły ułożonej w kubiki. Świadczy to że początkowo nie rozróżniane cegły zabytkowej od cegły nasyej ery, choć wyjmiry obu nie są jednakowe. Jak długo ten stan potrwa, nie wiadomo. Jeśli nikt nie umie objaśnić kiedy Samodzielny Oddział Odgruzowa nie powstanie tablicki dla ochrony zabytkowych ruin.

Jak na ironię, na jednym rogu placu została przy życiu chydna wielopiętrowa kamienica. Jak w stosunkowo niemajętnym stanie został też duży budynek po stronie przeciwnej, liczący 17 okien frontu. I to jedyny jeszcze budynek ale i jego oficyny.

Dziś gmach ten stoi pod dachem. Był kiedyś młodzieżom na placu wśród sędziwych budowli i teraz wraca do życia. Fedstwo we Przedsiębiorstwo Budowlane przystępuje już do remontu wnętrza i obiecuje oddać gmach do użytku w latym przyszłego roku. Znajdą tu pomieszczenie lica Kolegium Sztuk Pięknych, mieszczące się dziś przy ul. Curie Skłodowskiej, również koło targowiska miejskiego. Trudno sobie wy obrazić w jaki sposób ludzie będą się bądą do tej siedziby Kuratorium przy Nowym Targu, jak zdołają przecwnąć się przez ciżbę ludzką, zalegającą plac.

Niesłychany ścisk na placu można sobie wyłumaczyć. Plac targowy jest zakorkowany odcięty od miasta. Ze skurat tam go ulokowano, to tylko dowód kenzmu naszych wrocławskich urbanistów.

Wyliczmy ulice, a raczej ulicz ki prowadzące na plac targowy: św. Katarzyny, św Wojciecha, Kołłątaja, Biskupia Pokutnicze, Nożownicza, Szerocka. Sporo, prawda? I teraz postarajmy się zbadać wzajemne sąsiedztwo. Największy tych ulicek jest nieczynny. Są zawalone rupiami, gdzieniegdzie gruzu. Aej przejść, ani przejechać. Jedynie nie ma mine.

Nowy Targ, najbardziej centralny plac targowy Wrocławia, położony w pobliżu jedynej czynnej Hali Targowej w mieście, jest zakorkowany, pozbawiony „przelotowości". Wskutek tego ludzie, furmanki, wozki zbijają się w bezładne kupy. Posuwać się można tylko żółwim krokiem.

Jak na ironię, targowisko znajduje się tuż koło Rynku, w samym centrum miasta. Niezrozumiałe jest dlaczego do tej pory nie uwolniono go od otaczających gruzów, które zatarasowały i ukryły przed ludzkim okiem prowadzące na te gruzy ulicziki.

Targowisko schowane się za Alpami gruzów i to tak dokładnie, że poco gospodyni mało kto je ogląda. **W. Drski**

Muzyka we Wrocławiu

Piękny wieczór chopinowski

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Roku Chopinowskiego odbył się sali Izby Rzemieślniczej Koncert Chopinowski, w wykonaniu Marii i Kazimierza Wilkomirskich.

Tekroć śpiesz grających tych obojo - doskonałych artystów zawsze uderza mnie niezwykle poważne traktowanie muzyki. Ani odrobiny efekciarstwa, czy blichtru, nic z taniej rzutkostkowości, czy „robionego" uczucia — wszystko jest oparte w ich wykonaniach na głębokim przeżyciu i wnikliwości w treść tego dzieła. Nie znajdziemy w ich grze jakichś niekontrolowanych wysokich temperamentu, ale wewnętrzne skupienie i przyswanie muzyki, która udziela się słuchaczom dużym wzruszeniem.

Program koncertu zawierał Introdukcję i Polonez C-dur przez Sonatę g-moll na wiolonczelę i fortepian, balladę g - moll, nokturn fis - moll, 4 mazurki, scherzo cis - moll i polonez fis - moll.

Polonez C - dur jest napisany na wiolonczele bardzo „ostrznie", gdyż w czasie komponowania go nie znał jeszcze Chopin wszystkich możliwości tego instrumentu, toteż partia fortepianowa przedstawia się w tym utworze dużo bogaciej, niemniej jednak głos wiolonczelowy posiada w introdukcji piękną kantylenę, a w samym temacie polonera brawurowe zaciecie.

Sonata wiolonczelowa napisana w ostatnim okresie twórczości Chopina jest jednym z najśmielszych jego dzieł, wybiegającym daleko poza współczesną wielkiemu kompozytorowi muzykę i stanowi niejako drogę do muzyki kameralnej XX wieku.

Koncertujący wydobyli całe piękno obydwu utworów wykonując je w najszlachetniejszym stylu kameralnym.

Maria Wilkomirska mimo, że instrument głuchy, o przytłumionym dźwięku pozostawiał wiele do życzenia — przepięknie wykonała utwory fortepianowe, zwłaszcza mazurki i scherzo cis - moll, czarując lekkością w spływających w piano leggierissimo, figuracjach obu rąk i barwą tonu w majestatycznym chorale basowym.

Po tym, stojącym na tak wysokim poziomie artystycznym koncercie, nasuwa się żal Pani Wilkomirskiego, że mieszkając stale we Wrocławiu rzadko koncertuje w naszym mieście.

Wojciech Dzieduszycki.

Na marginesie Festiwalu

Muzyki Ludowej

Często słyszy się zdanie, że folklor muzyczny ginie i nic nie zdoła zatrzymać procesu jego zamierania. W wielu okolicach jesteśmy świadkami stopniowego zaniku muzyki ludowej. Proces ten jest związany z faktem, że coraz bardziej zacierają się różnice między wsią a miastem, a zmiany wiejskich zwyczajów i obrzędów powodują zwiększiłe zanik szeregu gatunków muzycznych folkloru.

Tego zanu rzeczy nie zmieni sztuczne podtrzymywanie pierwotnej sztuki ludowej, „rezerwatowy" system przedłużania jej życia. Zmienia się obiekcje wsi, zmienią się przyczyny kształtujące to obiekcje.

Zmienia się też i folklor muzyczny wsi. Zmienia się — ale w ustroju naszym nie zanika, bo tworzymy podstawy dla nowego rozkwitu twórczości ludowej. Ze zmianą stylu życia szerokich mas ludowych, ze zresztą wzrostem jak i miejskiej) wiąże się potrzeba stworzenia nowej muzyki, nowej pieśni.

Muzyka ta, będąc wyrazicielką współczesnej treści życia, musi być związana jednak z nurtem narodowych tradycji ludowych w tej dziedzinie. Ma to szczególnie doniosłe znaczenie w epoce kiedy zalew tanej, jałowej, amerykańskiego pochodzenia muzyczki pacoy dobry smak wartwi chłopskich i robotniczych. Elementy pieśni i muzyki ludowej z ich specyficznie polskim układem dźwięków, rytmu, melodii, umiejętnie scalowane w utwory znowunych z nowymi okolicznościami życia, z duchem epoki — będą newątpliwie stanowiły najcenniejszy wkład, tak w zastosowaniu do pieśni masowej, jak i do t.zw wielkiej muzyki. Twórczość Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Szymanowskiego — wielcy chlubnie o naszych tradycjach w tej dziedzinie.

Dziedzie tej jednym z najwcześniejszych zadań odbywającego się obecnie Festiwalu Muzyki Ludowej jest zwrócenie uwagi naszych kompozytorów n. nieprzebrane skarby, zawarte w muzyce ludowej.

Oczywiście, w zależności od zamierzeń i indywidualności każde go kompozytora, materyjał ludowy może być traktowana mniej lub więcej wiernie czy samodzielnie. Niezależnie od tego — już samym faktem pojawienia się w jakimś utworze — nadaje one komozycji cechy swoiste, różne nieraz od wiejskiego języka muzycznego szlachetnego. W wypadku idealnym może nastąpić zlanie się właściwości indywidualnych twórcy ze szlachetnym elementami muzyki ludowej. Mówimy wtedy o „twórczości narodowej" w najlepszym sensie tego słowa.

Wielkim zadaniem jest pobudzenie ambicji naszych kompozytorów właśnie w tym kierunku. Oprócz talentu, powołanego wykształcenia fachowego i studiów badawczych nad folklerem potrzebny jest przy tego rodzaju twórczości odpowiedni klimat, którego w Polsce dotychczas nie było.

Obecne święto muzyki ludowej, jak i szereg pracujęć Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia kultury świadczą o tym, że w Polsce Ludowej robi się wszystko, aby ten „klimat" wytworzyć.

W okresie, kiedy kosmopolitycznym, antynarodowym i ezkiłyudowym tendencjom sztuki zachodnio - europejskiej przeciwstawia się coraz wyraźniej poszukiwania elementarnych tradycji ludowych, pobudzanie tych tworzoźć nerodowych stowiańskich — warszawski Festiwal Muzyki Ludowej ma swoją znaczenia wymowę.

nasze echa

Widmo kryzysu nad USA

Zestawienie danych za styczeń — miesiąc jest okres z najwyższą ilością zlecenia otrzymanych po wojnie, zawdzięcz, że Stany Zjednoczone znajdują się w progu kryzysu gospodarczego. Budownictwo mieszkaniowe skurczyło się o 50%. Produkcja obuwia zmniejszyła się o 24%, produkcja bawełny — o 20%, produkcja urządzeń fabrycznych — o 13% itd.

O niewątpliwości dalszego poparcia sfera się sytuacji gospodarczej świadczy zmniejszenie się ogólnej sumy zawartych kontraktów w dziedzinie budownictwa i zmniejszenie się zakresu zamówień w przemyśle. Objawy kryzysu wystąpiły szczególnie jaskrawo w sferze obrotu towarowego. Świadczy o tym gwałtowny wzrost zapasów towarowych i zwłaszcza konsumcyjnych.

Do tredu ciągu narastającego kryzysu należy również raptowny o 23% spadek eksportu amerykańskiego. Wzrasta ilość bankructw, które niechronnie towarzyszą kryzysowi.

Wyrozszaca troskliwość

Temidy brytyjskiej

Starając się znaleźć figowy listek, którym mogłaby zakryć przed, oczyma narodu hańbę popierania zbrodniczy wojennych w Anglii, wymyślono wierzę, że rząd angielski powziął tę decyzję wskutek złego stanu zdrowia sędzi Rundstedta i Straussa. Nie mogą oni rzekomo stanąć przed sądem, ponieważ mogłaby to zaszkodzić ich zdrowiu.

Podawanie tego rodzaju motywów wyjątęą na najgrawniej się z ich dziedzictwa brytyjskiej, zamordowanych przez tych oprawców.

Asy „Luftwaffe" pracują w Argentynie

Wiedeńskie „Die Presse" donosi: Wyżsi oficerowie Luftwaffe zajmują się obecnie działalnością wojskową i szerzeniem nazistowskiej propagandy w Argentynie.

Pierwszym niemieckim lotnikiem, który przybył do Argentyny — był pułk. Ulrich Rudel, wyznaczony przez Hitlera na stanowisko niemieckiego attache'a wojskowego. Pracuje on w byłych zakładach samolotów, które zatrudnia również głównego konstruktora samolotu „Focke-Wulfa, prof. Willi Tanka. Ostatnio do towarzystwa im przybył najmłodszy generał hitlerowskiego dowództwa — Adolf Galland, postadający najwyższe hitlerowskie odznaczenia.

Niezależnie od działalności wojskowej, hitlerowscy lotnicy oddają się również zaiu propagandy. Ukazujący się w Argentynie dziennik w niemieckim języku „Der Weg", stale nawołuje do odbudowy armii niemieckiej.

SPORT

Przedstawiamy piłkarzy PZPN

»Francuzi« to doprawdy klasa

Przyjeżdżamy się drużynie Polaków z Francji, która w niedzielę zmierzy się z nami. Z meczu na mecz grając lepiej, zachwycili w spotkaniach z Szczecinem. Mili goście reprezentują szybkość i wspaniałą grę głową. Umieją przerzucać piłkę z płaskich przy ziemnych podań do systemu gry pogłównej i zaskakują tym nawet najbardziej wykwalifikowanych obrońców.

Najlepszy z nich jest chyba Stelmany, kilkakrotny reprezentant francuskiej ligi zawodowej Nord, grający w Auchel i w polskiej Pogoń z Marles. Oprócz niego na czo-

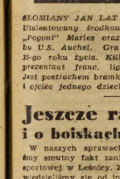

STELMANY JAN LAT 28, GÓRNIK Utalentowany środkowy napastnik „Pogoni" Marles oraz franc. klubu U.S. Auchel. Gra na piłkę od 5-go roku życia. Kilkakrotny reprezentant franc. ligi północnej. Jest postrachem bramkarzy. Żonaty i ojciec jednego dziecka.

to zespołu wysuwa się bramkarz Najdek z Racing Club Lens. Najdek gryw w drużynie górniczej Warta Lievin, która zdobyła mistrzostwo w pierwszej dywizji. Atoje w lidze północnej.

Reszta drużyny uzupełniają Golemski (Gwiazda Bułgi), Gozdek (Pogoń Marles), Łuczkiewicz (Ocean Roubaix), Pańczak (Usania Noeux), Stangret (Usia Bruay), Lewandowski (Rapid Long), Wieher (Houdain), forsak znakomity napastnik Wichru, Woźniczak (Wiktoria), Marciniak (Fortuna Hall), czołowy piłkarz francuski Jezuita (Olimpia Di

PZPN (Francja) — Szczecin

1:2 (1:1)

SZCZECIN. — W Szczecinie rozegrano spotkanie piłkarskie między reprezentacją piłkarzy polskich z Francji, a reprezentacją Szczecina. Wygrali gospodarze w stosunku 2:1 (1:1). Pełczarka gości była niezachłonna. tys.

Związkowiec-Legia

W najbliższym czasie sekcja bokserska Związkowiec wystąpi po dłuższej przerwie, spowodowanej reorganizacją i intensywnymi treningami pod okiem instr. Hołowacza w zawodach towarzyskich z wrocławską Legią. Do tego spotkania Związkowiec wystąpi z zawodnikami Sroczyńskim, Peczeniukiem,

Gracz i trener

Doskonały piłkarz paryskiego Racing Club Polak Płaczek Franciszek powrócił z Francji i zasilił szeregi drużyny piłkarskiej wrocławskiego Związkowca. Płaczek ten jest nie tylko doskonałym zawodnikiem, ale również posiada wysokie kwalifikacje trenerskie.

Jeszcze raz o hali w Leśnicy

i o boiskach wrocławskich

W naszych sprawach poruszyliśmy smutny fakt zaniedbania hali sportowej w Leśnicy. Z radością do wiedzieliśmy się od inspektora Wł Marczyńskiego o rezultacie naszej notatki. 18 maja do Leśnicy zawitało auto WUKF, a jego przedstawiciele zaznajomili się ze stanem rzeczywistym, i zajęli się zabezpieczeniem pięknej hali przed dewastacją. Obecnie piękny obiekt sportowy jest już zabezpieczony i oczyszczony.

Halą w Leśnicy zajął się ob. Wittkowski znany miłośnik sportu. Na magnetofon tej notatki przekazujemy apel inspektora miejskiego WF A. Marczyńskiego do ZS Związkowca, aby uporządkowano stadion na Popowicach, ZS Ogniwo — obiekt przy ul. Dębowskiego, ZS Spójnia w parku na Ciężynie i WKS Legia boisko przy ul. Grabiszyńskiej. (plac Srebrny). Jako przykład pod tym względem mogą służyć wszystkim klubom sportowym Wrocławia — ZS Stal — Pafawag i ZS Kolejarz.

Niechże miedy sport dolnośląski, którego idzie z pomocą finansową CUKF i CKZZ zbuduje sobie swoje siedziby klubowe własnym wysiłkiem.

Nie wolno

lekceważyć obowiązków

Na ostatnim meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie „Zrzyw" (Łódź) — „Gwardia" (Gdańsk) łodzianie wystąpili w mocno osłabionym składzie bez Wojnowskiego, Kijewskiego i Niewadzia. Wyżej wymienieni nie zgłosili się na miejsce zbiórki przed wyjazdem i bez podania powodu nie wyjechali do Gdańska.

W związku z tym „Zrzyw" zawiesił w prawach zawodników: Niewadzia, Kijewskiego i Wojnowskiego.

Jak donosi prasa czechosłowacka (Mlada Fronta), Związek Radziecki ma przystąpić w tym roku do Międzynarodowej Ligi Hokejowej. Przyjęcie ZSSR na członka Ligi ma nastąpić na najbliższym zebraniu LIGH w Zurychu.

Jutro

reportaż z meczu

»Ogniwo-Górnik«

Szczecin — Katowice — Wrocław

Trójmecz lekkoatletyczny mistrzów Szczecina — Śląska i Wrocławia, który jest eliminacją do drużynowych mistrzostw Polski w dużym stopniu uświetni święto przyjaźni sportu dołnośląskiego, ze sportem emigracji francuskiej. Cieszymy się, że Zarząd Wr. Związku Lekkoatletycznego pomyślał o udostępnieniu tej imprezy jak najszerszym warstwom społeczeństwa.

Młodzież gimnazjalna będzie mogła otrzymać bilety **w swojej szkole w cenie po 30 zł.** Przy kasach sprzedawane będą 30-ciozłotowe bilety-jedynie **członkom OKZZ, wojsku i szkołom podstawowym po okazaniu legitymacji.**

Podobno Ślązacy zamierzali przyjaźć do Wrocławia zamiast Górnika Zabrze, drużynę żeńską katowickiej Pogoni, która zajęła drugie miejsce, ale mającą bardziej renomowane zawodniczki. Oczywiście jest to tylko niesprawdzona pogłoska. Według regulaminu PZLA wyraźne prawo do reprezentacji swego okręgu ma klub mistrzowski.

Na stadionie zobaczymy więc mecz panów **AZS Wrocław — AZS Chorzów i AZS Szczecin,** oraz trójmecz **Czarni Wrocław — Górnik Zabrze — Odra Szczecin.**

Będzie to doprawdy godne obejrzenia widowisko!

Płyskiwiczny konkurs dla harcerzy i harcerek p.t.

„Czy znasz znaki drogowe"

oraz pierwszy odcinek powieści rysunkowej p.t.

„Don Kichot w Polsce"

tyg. ilustrow.

„Świat Młodych"

W 115

Jakie miłe niespodzianki przygotowują swoim mamusiom dzieci należące do

Rodziny Swierszczykowej

na „Dzień Matki" — opisuje 21 numer

„Świerszczyka"

który ukaże się 22 maja. W-160

Czortek i Wulugu

spotkają się w meczu Wrocław-Warszawa

W zamach imprez sportowych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych odbędzie się w dniu 2 czerwca br. na kortach tenisowych WKS „Legia" w Warszawie ciekawa impreza sportowa, na która zło ży się pokaz gimnastyczny i mecz bokserski OKZZ Wrocław — OKZZ Warszawa.

Na pokaz złoży się gimnastyka akrobatyczna w wykonaniu zawodników ZS „Budowlani", gimnastyka parterowa, którą zademonstrują kolejarze z Przemyśla oraz tańce ludowe grupy ZS „Budowlani".

Mecz bokserski reprezentacji związkowych Wrocławia i Warszawy zapowiada się b. atrakcyjnie, ze względu na udział najlepszych zawodników obu okręgów.

Zestawienie par jest następujące (na pierwszym miejscu bokserzy wrocławscy). *Lindner — Tobolczyk, Czajkowski — Tyczyński, Sobko — Sieradzan, Wulugu — Czortek, Szlote — Kuciński, Krupiński — Zagórski, Horboń — Kotkowski, Pejdowski — Stec.*

Laureat nagrody Stalinowskiej MIKOŁAJ ASIEJEW

ogłasza swój najnowszy świetny poemat p.t.

»MAJAKOWSKI Z BLISKA«

w kwietniowym zeszycie

»TWÓRCZOŚĆ«

Cena zeszytu 120 zł.

Wszędzie do nabycia W-153

Tysiące ludzi czyta codziennie ogłoszenia w **„Słowie Polskim"**

W-116

Zatrudnimy natychmiast

na następujące stanowiska:

1) inżyniera, budowlanego, rutynowanego fachowca jako kierownika Wydz. Technicznego i zastępcę dyrektora,

2) inżyniera budowlanego względnie technika z odpowiednią praktyką jako referenta planowania,

3) inżyniera budowlanego lub rutynowanego technika jako inspektora bezpieczeństwa higieny pracy.

Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń „Słowa Polskiego" pod Nr K-2248. K-2248

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

LODÓWKĘ zamienię, stały na zmienny 229 „Słowo Polskie" „Nowa Dogłaczę". 3362

SANDAŁKI, tenisówki, gamofie do mowe dostarczą hurtowo pracownia F. Ewertyński, Warszawa, Filtrowa 68. Wysyłka poczta. K 2177

ODKURZACZ elektryczny kupię, Wrocław, ul. Rejtana 8 m. 7. 3162

MEBLE kompletach pojedyńcze sztuki, planina w dużym wyborze. Stalina 191. 3197

KAMENICE, domy, wille, place, dospodarstwa polecą Lubiewski, Toruń, Królowej Jadwigi 3. K 2240

WIERTARKĘ pneumatyczną prostą do 28 m.m doskonałym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Słowo Polskie" pod „Wiertarka 2248". 3127

DOBRZE prosperującą piekarnia mechaniczna do odstąpienia. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Słowo Polskie" pod „Piekarnia 2190". 3120

STREPTOMYCYNĘ 1 gram sprzedam. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Słowo Polskie" pod „8 gramów". 3122

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO kenkartę na nazwisko Rotkiewicz Antonina, Jelenia Góra, Kasprowicza 6. K 2237

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Oddz. Skórzanego na nazwisko Kloc Władysław, Jelenia Góra, Warszawska 42. K 2228

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę pracy traktory wydaną Pomsk Gołęcin, Wodniak Wacław, Czarnica. K 2229

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Brzeg na nazwisko Kukla Władysław, Brzeg. K 2241

SKRADZIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez RKU Brzeg na nazwisko Radziński Józef, Brzeg, niniejszym unieważniam. K 2242

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez Dyr. Okr. Poczt. i Tel. Wrocław na nazwisko Pyka Stanisław. 3125

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Gorlice na nazwisko Karlik Dymitr ur. 1902. K 2243

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej rok 1913 wydane RKU Kościan, Szymański Marcin Sławoszewice pow. Milicz. K 2244

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną Komendy SP. Jaworski Aleksander. K 2247

ZGUBIONO legitymację szkolną ZMP, legitymację TPPR, kartę ewidencyjną na nazwisko Stanisław Majewski. 3232

UNIEWAŻNIAM odcinki zameldowania Strzelecki Roman, Strzelecka Ligia, Świdnica, Pańska. K 2214

ZGUBIONO kartę tramwajową od cinek zameldowania na nazwisko Wsrówna Janina, Wrocław, Głogowska 5/6. 3222

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Świdnica na nazwisko Marczarz Jadwiga. K 2245

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stokrotek Kazimierz. 3223

UNIEWAŻNIAM dokument stwierdzający złożenie egzaminu dojrzałości Tomaszkiewicz Konstanty. 3233

ZGUBIONO legitymację służbową nr 1646, kartę tramwajową na nazwisko Rybicka Władysława, Wrocław. 3173

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA zdolna, znajomość stenografii, wszelkich prac biurowych przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Słowo Polskie" pod „Zdolna 3226". 3228

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELI (poszczególne województwa) poszukuje Wytwórnia Cukierków „Ziemy Polsk" Wrocław, Nowowiejska 40. 3168

POTRZEBNY szofer mechanik specjalista na „Mercedes" potrzebny zaraz. Zgłoszenia Wrocław do ogłoszenia, Plac Konstytucji 3 Maja 4a m. 4. 3206

LEKARZE potrzebni „Fototeczka" Świerzowskiego 37. 3125

LOKALE

POKÓJ niekrępujący poszukiwany okolicy ul. Świerzewskiego. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Słowo Polskie" pod „GJ 7285". 3218

MIESZKANIA 2-4 pokojowego z wygodami możliwie umeblowanego w dzielnicy willowej poszukuje. Oferty pisemne z podaniem ceny. Kowalczyk ul. 3. 3128

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia pod „Kralistka" do Biura Ogłoszeń „Słowa Polskiego". 3124

POSZUKUJĘ mieszkania trzy pokoje w okolicy dzielnica willowa. Zgłoszenia pod „39". 3126

RÓŻNE

PRZYJMĘ dziecko — chłopczyka na własne w wieku 1 roku. Zgłoszenie Gryfów Śląski Postępcestanie pod „Własność". K 2236

ODEBRAĆ zabłąkanego wilczura ul. Krzywoustka 18-3, 22. V. przechodzi w własność. 3121

W czwartą rocznicę walk o Nysę...

Reportaż frontowy z bojów II Armii

»Na zachód od Nysy«

JÓZEFA HE A

ogłasza kwietniowy (IV) zeszyt miesięcznika

»TWÓRCZOŚĆ«

Cena zeszytu 120 zł.

W-155 Wszędzie do nabycia

83)

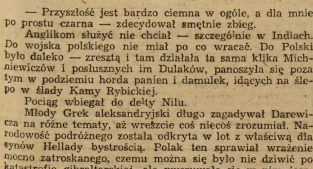

Orłowski usiłuje „zadzielać" na rzecz Darewicza, żeby mu dopomógł Sam Orłowski „szczęściarz" w kość dym wypadku, pomimo przekroczonego wieku uzyskuje miejsce skoczka i wybiera się do Polski.

— Przyszłość jest bardzo ciemna w ogóle, a dla mnie po prostu czarna — zdecydował smętnie zbieg.

Anglikom służyć nie chciał — szczególnie w Indiach. Do wojska polskiego nie miał po co wracać. Do Polski było daleko — zresztą i tam działała ta sama klika Michniewiczów i posłusznych im Dulaków, panoszyła się poza tym w podziemiu horda panien i damulek, idących na ślepo w ślady Kamy Rybickiej.

Pociąg wbiegał do delty Nilu.

Młody Grek aleksandryjski długo zagadywał Darewicza na różne tematy, aż wreszcie coś niecoś zrozumiał. Narodowość podróżnego została odkryta w lot z właściwą dla tynów Hellady bystrością. Polak ten sprawiał wrażenie zatroskanego, czemu można się było nie dziwić po katastrofie gibraltarskiej, ale wyczuwało się w nim jeszcze jakieś zahamowania i przemilczenia.

Pierwszy to raz sprytnemu Stawrosowi nie udało się uzyskać pewności nawet co do tego, gdzie jego towarzysz po drży zamierza stanąć po przyjeździe do Aleksandrii. Po-

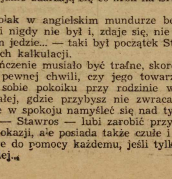

cał mu hotele i pokoje umeblowane różnego rodzaju, wypytywał zręcznie o to, czy chodzi o bliskość portu, czy raczej miasta, o cenę, jaką może zapłacić smutny i tajemniczy cudzoziemiec, ale rozmowa nie kleiła się i ostatecznie do niczego nie doprowadziła. Stawros pogrążył się w zadumie: już nie myślał teraz o możliwości zarobku, ale o dręczącej tajemnicy, usadowionej około niego. Darewicz ani się spodziewał, że jest przedmiotem dociekań tak wni-

kliwych, jakie zdarzają się co krok na Środkowym Wschodzie.

— Polak w angielskim mundurze bez odznak, w Aleksandrii nigdy nie był i, zdaje się, nie bardzo sam wie, po co tam jedzie... — taki był początek Stawrosowych niecierpliwych kalkulacji.

Zakończenie musiało być trafne, skoro młodzieniec zapytał w pewnej chwili, czy jego towarzysz nie chciałby wynająć sobie pokoiku przy rodzinie w dzielnicy gęsto zamieszkałej, gdzie przybysz nie zwraca na siebie uwagi i może w spokoju namyśleć się nad tym, co począć dalej... On — Stawros — lubi zarobić przy każdej nadarzającej się okazji, ale posiada także czułe i rozumiejące serce, gotowe do pomocy każdemu, jeśli tylko mu się zaufa... **i tak dalej...**

W ten sposób Darewicz zamieszkał „przy greckiej rodzinie". Stawros zaprowadził go z pewną i niemałą zdobywczą miną wprost do olbrzymiego gmachu, zajmującego cały blok w pobliżu morza. Parter zajęty był przez wiecznie rojną kawiarnię, w której nieustannie rżnęły orkiestry, a na najwyższym piętrze mieszkały dwie kuzynki Stawrosa. Darewicz wynajął mały pokoik z oknami na błękitne morze. Podchorąży obliczał, że starczy mu pieniędzy na miesiąc utrzymania, a w tym czasie należało postanowić o sposobach dalszego... prowadzenia wojny z Niemcami, która zamieniła się w konflikt ze wszystkimi.

Po tygodniu obie Greczynki wiedziały już wszystko o podchorążym i głowiły się wraz ze Stawrosem nad sposobami dopomożenia lokatorowi.

Traktowano go zresztą jak gościa. Młody Grek, który gotów był każdego cudzoziemca obedrzeć ze skóry, w imię ginących swojej skłonny do marzeń o sumach krociowych, obecnie z równą żywością zajął się sprawami Polaka najzupełniej bezinteresownie. Na razie pomoc ta polegała na skierowaniu jakimiś tylko Grekom znanymi drogami wiadomości do Rysi, która jniżnym krótko informował, że „żyje i ma się dobrze, a także bez przerwy o niej i o domu pamięta". Panny zareczały, że w ciągu miesiąca nadejdzie podobnie krótka odpowiedź. Nadzieja na otrzymanie od Rysi znaku życia ogromnie podchorążemu dopomagała w przetrwaniu tego okresu — jałowego, leniwego, mało obiecującego na przyszłość.

Walki przeniosły się na Sycylię i do samych Włoch, kiedy nadeszła ta wyczekiwana wiadomość. Tak jak wiele innych osamotnionych żon Rysia doniosła, że czuwa nad chłopcem i czeka cierpliwie końca wojny. Zarabia wyrobem i sprzedażą pończoch. Ma maszynę. Darewicz patrzył w tę kartkę papieru ze wzruszeniem i zawodem jednocześnie. Cóż jednak innego mógł otrzymać skretną drogą poprzez fronty? I co oznaczał dopisek: „Dawni znajomi i bliscy zawiedli na całej linii". (c.d.n.)

WROCŁAW

„Kławe chłopy"

Na Placu PKWN stoi rząd 60 taksówek, a nieco dalej 60 kierowców z zapałem oczyszcza z gruzu jezdnię ulicy Słonecznej. Jak już „Słowo" pisało, taksówkarze wrocławscy zobowiązali się oczyścić ul. Grabiszyńską i Słoneczną w ramach czynu przed Kongresem Zw. Zaw. Zdaje się jednak, że spełniając czyn, również mieli trochę i swój własny interes na oku. Oto po oczyszczeniu ul. Słonecznej będą mieli ułatwiony dojazd do stacji benzynowej przy ul. Swiebodzkiej. Dziś tracą przeciętnie około kilometra, by do niej dojechać okrężną drogą.

„Potrafimy — mówi jeden z pracujących — nie tylko kręcić kierownicą, ale i machać kilofem. Brać szuferska to wszystko „kławe chłopy".

Sądząc po dokonanej już pracy, to samochwalenie się nie jest bezpodstawne. Łopaty i kilofy po prostu migają w rękach i coraz większy odcinek ul. Słonecznej zdatny się robi do użytku.

Na marginesie należy podkreślić, że skorzysta na tej pracy również i Gazownia, która nie mogła przeprowadzić wzdłuż tej ulicy przewodów gazowych do osiedla robotniczego za Dworcem Swiebodzkim.

W ciągu kilku dni pracy wśród kierowców wyłoniła się już zdrowa konkurencja. Mają swoich przodowników pracy, wśród których rej wodzi ob. Jan Mazur. „Niech pan napisze — zwraca się do mnie jeden z szoferów — że wzywamy innych członków Zw. Zaw. Transportowców do naśladownictwa. Niech też pokażą, co potrafią. A o nas niech pan napisze, że Wrocław jest nam drogi i zawsze dla niego chętnie będziemy pracować".

Napisałem i zgadzam się z powiedzeniem, że nasi taksówkarze to „kławe chłopy".

TUWICZ

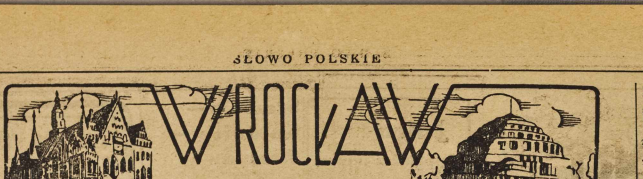

Władca ruin, dyr. Szykier dotrzymał słowa

Planowa, systematyczna rozbiórka

daje milion cegieł dziennie

Reorganizacja przeprowadzona w Samodzielnym Oddziale Odgruzowania miasta dała już pozytywne wyniki. Przede wszystkim **ustały skargi na jej bezpłatność, na brak bezpieczeństwa przy pracy** oraz na brak koordynacji. Dyrektor Szykier dotrzymał przyrzeczenia złożonego na plenum MRN, że w najbliższym czasie wszystkie te niedociągnięcia, wywołane **forsownym domaganiem się dostawy cegły** ze strony Warszawy, znikną.

Dziś akcja odgruzowania, jak i wybiórka cegły odbywa się w mieście prawie niewidzialnie. Nie znaczy to bynajmniej, by nie widać było przeprowadzanych prac, ale mieszkańcy ich nie od gruzowują.

W tej chwili roboty rozbiórkowe prowadzi się w trzech głównych punktach. Pierwszy to dużży trójkąt od Placu PKWN przez ul. Kościuszki i Pułaskiego (wykończony ma być do końca br.) drugi to trójkąt zamykający się w ulicach Grabiszyńskiej — Swierczewskiego i ul. Sudeckiej, wreszcie odcinek trzeci przy ul. Legnickiej. Ponadto w kilku punktach miasta odbywają się prace rozbiórkowe na mniejszą skalę.

Jeśli przed dwoma miesiącami cały nacisk kładło się wyłącznie na wydobycie cegły, dziś prace rozkłada się jednocześnie na wydobycie cegły i zabezpieczenie jej wywożenie gruzu. W tej chwili **zapotrzebowanie na gruz jest duże**, ponieważ zużyty on będzie przy budowie nowej linii tramwajowej do Leśnicy. Ruszą również zakłady prefabrykacji gruzu, w których zapotrzebowanie na „surowiec" będzie z dnia na dzień wzrastało.

Ustały również skargi na brak bezpieczeństwa przy pracy. Przyjęty został obecnie zupełnie inny system roboty, który, jak ze pewnością inż. Markowski zapewnia, **zlikwidowane robotnikom. Wyburzaniem zamują się specjalne brygady, w których pracują wyłącznie specjaliści.** Robotnicy zajęci wybiórką pracują najwyżej na 4-rometrowej wysokości.

28 brygad zajmuje się wybiórką, zaś 3 brygady oczyszczaniem z gruzu itp. Pracuje równiez 1 brygada kobieca. Każda brygada liczy 40 robotników.

Obecnie **produkujemy dziennie 1 milion sztuk cegły**, która odchodzi do Warszawy, Krakowa, Kielc i do Lublina. Z rozbiórki otrzymujemy na miesiąc przeciętnie 3 tys. ton złomu oraz 4 tys. m. sześc. użytkowego.

Przypaturlemy się pracom wyburzeniowym przy ul. Sudeckiej, która w najbliższym czasie ma stać się ożywioną arterią komunikacyjną, łączącą ul. Grabiszyńską z ul. Powstańców Śląskich.

Brygada Wesjaka (jedna z najlepszych) zażąda właśnie słabo we liny wokół sterczących ruin. Podjeżdża na ciągniku specjalista od wyburzania ob. Ławniczak. Lina zaczepiona do ciągnika — zaczyna się praca. — **Pra-ca — mówi kierowca — metoda oberka.** — Metoda ta polega na krótkich używanych ruchach ciągnika. Ściana nie poddaje się. Później jednak zaczyna falować jak w łodzi i bujaczej się w dół, pociągając za sobą sąsiednie. Słup kurzu na chwilę przesłania miejsce akcji. Lecz już odbiegają brygadziści z brygady rozbiórkowej i rozpoczynają swą pracę.

Tymczasem ciągnik odwiązuje w inne miejsce i zaczyna pracę na nowo — tym razem **metodą „walczyka"** (tempo pracy jest wolniejsze, a stosuje się ją przy burzeniach ścian wraz z klatką ni schodowymi).

Pracą wre — miasto wywozi cegłę, wydywa gruz potrzebny do produkcji, a obraz miasta na bieru z dnia na dzień innego wi doku. Zaś **Biuro Planu Wrocławia już dziś pracuje nad problemami, co mamy zbudować na miejsce wyburzonych obiektów.**

Ale to już problem dalszy.

T. T.

Inicjatywa Wrocławia

Grzyb zżera wielką ilość budowli

Dyr. Rybicki o potrzebie energicznej walki z zarazą

Po naszym artykule p.t. „Wojna z grzybem we Wrocławiu" dyr. inż. arch. J. Rybicki, kierownik Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy skreślił dla nas parę słów wyjaśnienia, które, jako wypowiedziane przez wybitnego fachowca mają dużą wagę. Dyr. Rybicki pisze:

„Jednym z najważniejszych problemów w obecnym sezonie budowlanym jest racjonalne i skuteczne **zwalczanie grzyba w budynkach przeznaczonych do remontu.** Brak doświadczenia w tej dziedzinie niedocenianie wagi tego zagadnienia, w konsekwencji narazą budynki w których przeprowadzono remont bez odkażenia, — na zniszczenie w bardzo krótkim okresie czasu.

Należy przyjąć, że **wszystkie budynki, które stały przez szereg lat niezabezpieczone od zatłoczenia, są zarażone stosliwym grzybem**, a rozwój grzyba jest tylko uzależniony od wytworzenia odpowiednich warunków. W warunkach takich wykonane stropy i wszelkie konstrukcje drzewne **mogą być zupełnie zżarte przez grzyb w okresie nawet 6-miesięcznym.**

W budynkach takich nie wolno przeprowadzać remontów bez szczegółowego obadania i zabezpieczenia przez odpowiednie środki zwalczające zarodki grzyba.

Bardzo słusznie się stało, że „Słowo Polskie" poruszyło problem **grzyb w obrzydzeniu budynków.** Pozą względami zachowania istniejących budynków i zabezpieczenia nowobudujących się przed zniszczeniem przez grzyb — jest to również walka o nasz drzewostan w ogóle.

Drzewo stało się jednym z ważniejszych surowców, którego ilość wysoce ograniczone. Cenne jego wartości techniczne nie pozwalają zrezygnować z używania drzewa w budownictwie, a ogrom zadań budowlanych stojących przed narodem, wymaga wielkiej oszczędności w zużywaniu drzewna, o ile nie chcemy w pewnym momencie stanąć wobec katastrofalnego braku tego surowca.

W okresie wojennym i powojennym straty w drewnie użytkowym spowodowane przez grzyb były tak poważne, że wypadnie, nie tej luki wymagałoby stosowania rabunkowej gospodarki leśnej.

Nauka zna środki i metody walki z grzybem, lecz zapoczątkowane przed wojną popularyzowanie ich zostało przez wojnę zahamowane. Umiejętność poznawania i stosowania odpowiednich środków umiejętność izolowania budów i zabezpieczenia, winna być szeroko zaznajomiona praktyczne sfery technicznym. Tego dziś ta popularyzacji podjęła się Wrocławska Dyrekcja Odbudowy za poparciem Ministerstwa Budownictwa organizując pierwszy w odgrzybienia budynków. **szy po wojnie kurs tego typu, dla którego udało się uzyskać współpracę wybitnych sił naukowych i specjalistów fachowców.**

Kurs ten zorganizowany został w pierwszym rzędzie dla sił technicznych z publicznych przedsiębiorstw budowlanych. Nie liczy jednak przypuszczać, że za interesują się nim również wszy ny inni fachowcy budownictwa, którzy w praktyce stykają się często z tym szkodnikiem. Znajomość metod i środków walki z nim ze względu na dobro publiczne są po prostu ich obowiązkiem. Jest to poza tym najwdzięczniejsze pole do stosowania dobrze zrozumiałej akcji oszczędnościowej".

NOTATNIK WROCŁAWSKI

◆ 180 proc. planu zobowiązał się wykonać do dnia 1 czerwca Samodzielny Oddział Odgruzowania.

◆ Wszyscy członkowie Sekcji Gastronomicznej Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego we Wrocławiu, którzy 22 maja są wolni od pracy mają wziąć udział z okazji Kongresu Związków Zawodowych w pracach odgruzowania miasta. Zbiórka o godz. 7.30 na Placu Młodzieżowym (przy ul. Świdnickiej).

◆ Tylko w partyzie dni tygodnia Związek Zaw. Transportowców przyjmuje podania i wymianę praw jazdy i udziela informacji w lokalu OKZZ, pokój 230.

◆ Na występy Teatru Czechosłowackiego w sali Teatru Popularnego w dniu 21 i 22 bm. członkowie Związków Zawodowych mogą nabyć bilety w wydziale Kulturalno - Oświatowym OKZZ.

◆ Kurs dla przedszkolanek, bezpłatny, dwumiesięczny organizuje RTPD z dniem 1 czerwca. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się w biurze Delegatury (ul. Buckna 11, I piętro) od 18 do 19-tej. Potrzebne świadectwa ukończenia szkoły średniokształconej.

◆ „Lekkomyślna siostra", komedia Perzyńskiego w wykonaniu sekcji dramatycznej Pocztowców wystawiona będzie 24 bm. o godz. 19 w sali Teatru Popularnego. Hrmomowie są bilety sprzedane na przedstawienie 21 maja, które odłożono.

◆ Od godz. 15 do 18 ordynuje w ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej na Kowalach (ul. Kwidzyńska 11) dr. Kazimierz Chmielewski.

◆ Wojewódzki Zjazd członków SD należących do Zw. Zaw. Prac. Pańskowych i do Zw. Zaw. Prac. Samorządowych odbędzie się 22 maja o godz. 10 w lokalu WK SD przy Pl. Teatralnym 1. Wszyscy zainteresowani członkowie z terenu Wrocławia proszeni są o punktualne przybycie.

◆ Klub Filmowców Wąskiej Taśmy urządza dziś o godz. 11 zebranie organizacyjne w sali kina Polonia (ul. Żeromskiego).

◆ Wieczór słowa i pieśni rosyjskich organizuje dziś o godz. 20 Klub Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej (Rynek 6). I piętro. Udział biorą przedstawiciele świata dziennikarskiego i artystycznego. W programie Gazeta Mówiona oraz pieśni i tańce rosyjskie. Wstęp bezpłatny.

◆ Zarządy kół TPPR we Wrocławiu muszą złożyć listę delegatów na Walne Zebranie Delegatów Kół, które odbędzie się 29 maja. Termin nadsyłania list upływa ostatecznie dzisiaj, gdyż zarząd musi mieć czas na wyjednienie kart uczestnictwa i rozprowadzenie tych kart.

◆ 5 koncertów na wolnym powietrzu organizuje we Wrocławiu Oddział Kultury i Sztuki.

Zarządu Miejskiego. Orkiestry dęte koncertować będą od godz. 18 do 20 w dniach następujących: 22 maja w Parku Szczytnickim (orkiestra tramwajarzy), 26-go przed Dworcem Nadodrzańskim (orkiestra Elektrowni), 29-go — przed Dworcem Nadodrzańskim (orkiestra wojskowa), 5 czerwca przed Dworcem Nadodrzańskim (orkiestra wojskowa), 6 czerwca przed Dworcem Oficerskiej Szkoły, 12 - tego czerwca przed Dworcem Południowym (orkiestra Pafowa gul), 26 czerwca przed Dworcem Nadodrzańskim (orkiestra Pafowa, Przem. Bud.) Dwa z wymienionych koncertów, a mianowicie w dn. 29 maja i w dn. 5 czerwca odbędzie się w godzinach 16 — 18.

◆ Poranek filmowy w niedzielę o godz. 10 w sali kina „Śląsk" organizuje TPPR (Rynek 6, II piętro). Wyświetlony będzie film radziecki „Wiosna". Bilety w cenie 35 zł można nabyć w biurze TPPR.

Obwieszczenie o licytacji

4 Urząd Skarbowy we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 i 25 maja 1949 r. o godz. 9.30 w lokalu inż. Łapińskiego Henryka we Wrocławiu, przy ul. Kniaziewicza 41 zostaną sprzedane przez publiczną licytację różne ruchomości, jak: auto osobowe i pół-ciężarowe, oraz materiały 1 sprzęt budowlany, oszaco wane na łączną sumę 3.454.000 zł.

Wymienione wyżej ruchomości oglądać można w dniu i miejscu licytacji od godz. 8.30.

K-2161 **NACZELNIK URZĘDU**

Werwa, rozkosz ruchu

Pracowniczki banków oddają się rytmice

Wrocławianie pamiętają jak jeszcze przed rokiem przed dniem Nr. 13 w Rynku stały skrzynie z wódką, po wódce. Zawaliły drogi. Trudno było przejść. Mieszczące się tam hurtownia PMS niewiele sobie robiła z nakazów przechodniów. Lecz wreszcie ustąpiła, wyprowadzając się gdzie indziej.

Dzisiaj już nie nie zakłóca spokoju i rzystości tego miejsca. Przeciwnie, uwagę przechodniów zwrócą dźwięki muzyki dobiegające z b. magazynu. Ciekawsi zaglądają do środka przez szpare w ściance. Kilka niewiast ostrożnych gimnastycznych skacze w rytm muzyki. W środku jakaś pani, widocznie kierowniczka, skanduje — raz, dwa, trzy, raz; dwa; trzy. — Wchodzimy.

— Co tu się dzieje?

— Lekcja rytmiki i plastyki; — oświadcza nas. — Kurs urządził Związek Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych.

— Płatny?

— Nie. Prowadzą go członkinie naszego Związku p. p. Stopowa i Dziekowa.

— A co on daje?

Na to pytanie odpowiada nam p. Stopkowa — dyplomowana rytmiczka i plastyczka.

— Kobietom rytmika i plastyka są bardzo potrzebne. Dają im płynność ruchów, uświecza ich wytrwałe mięśnie, przy kości przed złogami artretyczmymi...

— I dobrze wpływa na „liinie"?

— Tak. Gdy dziewczęta opowiają już ruchy stwarzymy szkołę tanieczną, która będzie brała udział w naszych imprezach. Szkoły pracowniczki, bankowe raz z żony i córki pracowników.

— Wyróżnił się ktoś?

Kurs trwa dopiero trzy tygodnie, trudno więc powiedzieć. Lecz zapowiadają się p. Zofia Furmańska, p. Teresa Wojniełowicz, p. Alina Rolińska i p. Irena Kowalska.

— Dlaczego się pani zapisała na kurs — indagujemy p. Zosię?

— O nauce tańca marzyłam już przed wojną ale nie miałam możliwości. Tańcec to mój żywioł. Wszystkie bardzo się cieszymy, a jest nas około 30 że taki kurs powstał.

— Czy lekcje nie męczą?

— Przeciwnie, dodają werwy i ochoty do pracy. Jest to dosko nałe odprężenie. (Jur)

Już można nabyć bilety na Kiermasz Książki

Wielki Kiermasz Książki w dniu 22 maja br. urządzany przez Wrocławski Związek Zaw. Dziennikarzy na terenach WZO i w Hali Ludowej wzbudził duże zainteresowanie. Organizatorzy Kiermaszu, aby uniknąć natłoku przy kasach lub pełnym ilości biletów rozstrzelili na miasto.

Bilety w cenie 10 zł (dla młodzieży i wojskowych — 20 zł) są sprzedawane w gmachu OKZZ przy ul. Mazowieckiej 17 (referat Wczas-y) oraz w Domu Prasy (ul. Gen. Świerczewskiego).

Bilety na loterię książkową będą sprzedawane tylko podczas Kiermaszu.

Zabawa ludowa dla dzieci na taką moc atrakcji, że zapowiada się wręcz rewelacyjnie dla świata dziecięcego. Z atrakcji dla starszych wymienia się dwa plebiscyty.

Bilety na loterię książkową będą pod Pergolą z własną hadynogą.

Drugą konkurencją jest wyścig z jajkiem. Kandydaci na mistrzów mogą zgłosić panowie przynieść ze sobą „sprzęt sportowy" w postaci łyżki stołowej oraz „wydmuchanego" jajka.

Pierwsza — to wyścig na hulajnogach. Każdy zawodnik musi przyjechać na hulajnogach.

Najmłodsi sportowcy

Na Wielkim Kiermaszu Książki urządzanym na terenach WZO mają wielkie pole do popisu sportowcy w wieku od 5 do 8 lat. Mogą oni zdobyć cenne nagrody w dwóch konkurencjach.

Jutro zobaczymy kukiełki Skupy

Już jutro w sali Teatru Popularnego wystąpi „Dziedzic Sobiela i Hurwinka", słynny w całej Europie teatrzyk marionetek Skupy. Dziwaczna nieco nazwa teatrzyku pochodzi od imion dwóch głównych bohaterów.

Teatr posiada własną salę w Drezdze na ul. Rzymskiej 43. Po Polsce podróżuje własnym specjalnie skonstruowanym autokarem. Zespół liczy około 21 osób. Lalek występuje 70.

Z uwagi na polskiego widza, teksty silnie będą ograniczone do niezbędnego minimum. Pojawiono nacisk na wzorekową i tekstową stronę widowiska, ujętą w 15 obrazów. Program trwa 2 godziny.

Przedstawienie organizuje Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych „Artos".

Spodziewamy się, że publiczność wrocławska powita słynne marionetki Skupy równie serdecznie jak to miało miejsce w innych miastach Polski i całej Europy.

Kontrola w sklepach zoologicznych

W związku z reskryptem delegata Min. Oświaty do spraw przyrody z dnia 16 lutego br., Tow. Opieki nad Zwierzętami otrzymało polecenie wydania inspektora w zakresie funkcjonariusza MO do wszystkich koncesjonowanych, czy też zgłoszonych sklepów, prowadzących handel ptakami (t. zw. sklepów zoologicznych), celem stwierdzenia czy w handlu znajdują się ptaki, we objęte ochroną prawną w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 3 grudnia 1927 r. oraz ustawą z dnia 18 lutego 1932 r.

W przypadku znalezienia ptaków objętych ochroną należy sporządzić protokół. (p)

Wielki Kiermasz

22 maja o 4 popoł. w Hali Ludowej i na terenach WZO

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego Kolegi Stanisława Krzanowskiego, zmarłego w dniu 16 maja br., a szczególnie DOW IV oraz Redakcji „Słowa Polskiego", za okazanie dalekiej idącej pomocy organizacyjnej, składamy ta drogą podziękowanie.

Koleżanki i Koledzy

Redaktor Naczelny: **Stanisław Ziemak.**
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd 27-54 Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydaw niczo „Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Olawska 10/11

F-16120 Wydawca: Sp Wydaw niczo „Oświatowa „Czytelnik"